Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni
Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni
Administracja: ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389



Abonament: na miesiąc grudzień 1924 r. na poczcie: 96 groszy wekspedycji: 90 groszy — Ogłoszenia: za miejsce jedno-łamowe jeden milim. w wyż 5 grosze przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 9 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

№ 146 | **Września, sobota, dnia 13 grudnia 1924** | **Rok VI**

Dar narodowy dla Marji Skłodowskiej-Curie

Od czasu Kopernika nikt nie przysporzył Polsce na polu nauki większej chwały jak Marja Skłodowska-Curie.

Kopernik kazał stanąć słońcu, a wirować ziemi — Skłodowska kazała żyć atomowi...

Atom żyje, przeradza się i wytwarza nowe życie z siebie.

A jedna z postaci atomu, dla wiedzy objawieniem nowem będącą, nieobliczalna w następstwa, jak cała nowa — przez Marję i Piotra Curie stworzona nauka, — stała się szczęściem dla ludzkości!

Rad promieniami swymi leczy odtąd skutecznie jedną z najstarszych chorób — raka.

Najnowsze badania nad własnościami leczniczemi radu zwiastują nowe pomyślne próby również w stosunku do innych chorób.

Rad powinien znajdować się przeto w środkach świata cywilizowanego, ważny dla nauki, niezbędny dla ulgi cierpieniom!

Przewrót dokonany w pojęciach naszych o istocie materji i energji we wszechświecie i znaczenie lecznice radu pobudziło Francję, — w dniu 25-letniej rocznicy odkrycia do uczczenia naszej genjalnej Rodaczki wspaniałą uroczystością w Sorbonie i obdarowania Jej darem narodowem w postaci dożywotniej renty.

We Francji, drugiej ojczyzny Jej istnieje również Fundacja Narodowa — („Fundation Curie“), na czele której stoi Maria Skłodowska-Curie. Składa się ona z pracowni do badań fizycznych, chemicznych, ogólna biologicznych i leczniczych, dotyczących całokształtu tego nieśmiertelnego odkrycia i z nowoczesnej lecznicy dla chorych, w której pracują pierwszorzędne siły lekarskie.

Niemal we wszystkich krajach są lub powstają podobne zakłady.

Czas, aby i w Polsce, w Warszawie, mieście rodzinnem Skłodowskiej, stanął gmach Jej imienia:

Polska Fundacja Narodowa
Instytut Radowy

ku uczczeniu wielkiej Uczonej i ku chwale Ojczyzny. Ten gmach Jej — a równocześnie sami sobie zbudować musimy, jako:

„Dar Narodowy dla Marji Skłodowskiej-Curie“

od wdzięcznej Polski.

Uniwersytet Warszawski pierwszy pospieszył z ofiarą w postaci placu pod Instytut w obrębie swych nowych klinik.

Sumy wynoszące 1000 zł stanowią „Cegiełki“, nazwiska ofiarodawców będą wyryte w obrębie gmachu.

Osoby składające 5000 zł otrzymują dyplomy „Fundatorów“ Instytutu, nazwiska ich będą umieszczone na honorowej tablicy w przedsionku.

Komitet Główny „Daru Narodowego dla Marji Skłodowskiej-Curie“ tworzy we wszystkich miastach wojewódzkich i powiatowych komitety prowincjonalne. Komitet taki utworzył się także w pow. wrzesińskim z prezesową JW. Panią hr. Mycielską na czele.

Na dzień ogólnej zbiórki wybrany jest dzień Imienia naszej Wielkiej Uczonej — 10-grudnia na Warszawę, 14-ty grudnia (pierwsza niedziela po Jej Imieninach) — na Prowincję. Komitet wrzesiński odstąpił od pierwotnego zamiaru urządzenia osobnej akademji ku czci Marji Skłodowskiej-Curie z powodu licznych imprez, jakie miały miejsce w ostatnim czasie natomiast odbędzie się ogólna zbiórka t. zw. dzień kwiatka, w niedzielę, dnia 14 kwietnia rb. po ulicach miasta Wrześni, podczas której każdy obywatel złożyć może dobrowolny datek na powyższy dar narodowy do skarbonek kolektorek, uczennice tutejszej Szkoły Wydziałowej. Oprócz tego wyłożone będą od dnia dzisiejszego listy składkowe w księgarni p. A. Prądzyńskiego, w Rolniku i Banku Kupiecko-Przemysłowym. Na powiat zaś roześle się osobne zawezwania.

W miastach Strzałkowie i Miłosławiu składać można ofiary w tamtejszych Bankach Ludowych. Prócz tego zbierać będzie datki osobny kolektor.

Żywi dla potomnych, zdrowi dla chorych, wszyscy jak Polska długa i szeroka, niechaj pospieszą z ofiarą, aby „Instytut Radowy im. Marji Skłodowskiej-Curie“ świadczył światu skąd była Ona rodem, czyja to myśl genjalna pojęcia naukowe przeinaczyła, nowy odłam nauki zapoczątkowała, ludziom cierpiącym ulgę w niedoli przyniosła.

Komitet Daru Narodowego dla Marji Skłodowskiej-Curie na powiat wrzesiński.

hr. Mycielska
prezesowa.

Nasz budżet wojskowy

W omawianym codopiero w Sejmie budżecie państwowym na rok 1925 równą połowę wszystkich wydatków państwa naszego pochłaniają wydatki na wojsko policję, sądy, więzienie. Ochrona granic, życia, mienia, wolności pochłania olbrzymie sumy. Gdyby nie źli, niespokojni sąsiedzi, nie złe strony natury ludzkiej, przechodząc w zwyrodnienie u niestety licznych jednostek — połowę mniej kosztowałoby nas utrzymanie państwa!

Geograficzne położenie nasze, sucha granica od strony Rosji i Niemiec, prądy, jakie nurtują zarówno Rosję, jak i Niemcy, brak dostatecznych sojuszów — wszystko to zmusza nas do tego, że musimy mieć magazyny wojskowe pełne, że musimy mieć wojska dużo i wyćwiczonego dobrze. Jak mało wolno nam liczyć na pomoc Ligi Narodów świadczy kilka faktów bardzo jaskrawo. W r. 1920 gdy Polskę zaatakowali bolszewicy państwa połączone w Lidze Narodów obowiązane były przyjść Polsce z pomocą. A kto przyszedł? Robotnicy angielscy w portach wstrzymali ładowanie amunicji dla Polski, kolejarze czescy zatrzymali pociągi, wiozące broń z Włoch do Polski. Mały Gdańsk wywołał więcej dla nas szkody, niż naprzykład Włochy pożytku. Przed paru miesiącami wołała o pomoc przeciw bolszewikow mała Gruzja. Liga Narodów nie zareagowała. Przed rokiem Turcja prosiła o pośrednictwo w sporze z Włochami — odeszła z kwitkiem. Przed kilkudopiero dniami zagrożony Egipt nie dostał się nawet przed oblicze generalnego sekretarza Ligi Narodów, bo Anglja z góry i brutalnie oświadczyła, że swojego sporu z Egiptem nie odda Lidze Narodów do rozstrzygnięcia.

Niema więc narazie innego sposobu zachowania niepodległości, jak liczenie na własne tylko siły i szukanie ścisłych a pewnych sojuszników. Dlatego dobrze robi rząd, że domaga się od Sejmu pieniędzy na armję i dobrze zrobi Sejm, jeśli bez długich ceregieli pieniądze te przyzna.

Normalny pobór rekruta w Polsce ma dać co roku około 125 tys. ludzi, czyli, że co drugi musi służyć w wojsku. Pozatem musi być znaczna liczba oficerów i zwłaszcza podoficerów. Pracą tych ostatnich stanęła tak wysoko armja pruska. Więc też Polska chce mieć w r. 1925 aż 37 722 podoficerów, 14 584 kaprali i 29 168 starszych szeregowych — obok 18 292 oficerów — na 190 834 szeregowych. Etat szeregowych zmniejszyć względnie czas ich służby (narazie dwuletni) skrócić można będzie może już 1926 roku.

Państwa zwycięskie i stare, po zakończonej w roku 1918 wojnie, miały bardzo znaczne zapasy armat, broni, amunicji, samolotów itp. sprzętu wojennego. Wszak wszystkie były przygotowane do prowadzenia dalszej wojny a ponadto zabrały broń Niemcom, Austro-Węgrom, Bułgarji i Turcji. A my? Właśnie dlatego, że w roku 1919 w walce z ukraińcami i w r. 1920 w walce z bolczewikami prowadzić musieliśmy naszych żołnierzy bez odpowiedniego rynsztunku, mieliśmy tak wielu zabitych i rannych, a do dziś mamy tak wielu inwalidów. Wypadki z lat 1919/1920 powtórzyć się nie mogą. Polska musi być na wszystko przygotowana. Jeśli nie będzie wojny, tem lepiej my jej nie chcemy, ale, że „strzeżonego Pan Bóg strzeże“ — dlatego i Polska musi mieć wszystko, co jest potrzebne do prowadzenia wojny. Widzimy więc, że na rezerwowe zaopatrzenie armji ma iść poważna suma 108 400 000 zł, na roboty inżynieryjno-budowlane 60 054 000 zł na marynarkę 8 350 000 zł, na dział techniczny 14 855 846 zł, na żeglugę powietrzną 15 707 839 zł, na uzbrojenie 37 635 383 zł, na wydatki ogólne 7 757 005 zł, na szkolnictwo wojskowe 6 160 645 zł, na sanitarjat i weterynarję 3 967 819 zł, na utrzymanie wojska 367 070 060 zł, na władze centralne 11 551 383 zł, na wytwórnie wojskowe broni 32 085 530 zł — Razem 647 820 360 zł. Dochodu daje wojsko 18 707 323, a wytwórnie wojsk. 17 085 530 zł, — razem 32 792 853 zł.

Ponadto posiadamy jeszcze Korpus Ochrony Pogranicza, który od 1 kwietnia 1925 stale ma liczyć 629 oficerów i 17 909 żołnierzy, a na którego utrzymanie jest przewidziana suma 39 954 358 zł.

Tyle nas kosztuje ochrona przed wrogami zewnętrznemi, a że jest nas w Polsce 27 192 674 osób, więc każdy z nas wielki czy mały, kobieta czy dziecko czy mężczyzna płaci w przeciętnie 25 zł 50 gr rocznie na ochrone przed wrogiem zewnętrznym.

Kwestja zbrojnego pogotowia Państwa naszego ma tak doniosłe znaczenie że na ten cel nie powinniśmy nigdy skąpić. Wiemy przecież z własnej historji, jak ciężko mściły się błędy, popełnione właśnie w tym kierunku i tych błędów chyba już więcej nie popełnimy. A pamiętać powinniśmy pozatem jeszcze o tem, że oprócz wrogów zewnętrznych nie brak nam ich także pozatem w obrębie naszych granic. Przeto temwięcej musimy dbać o zapewnienie spokoju i bezpieczeństwa przez pogotowie jaknajściślejsze.

Polska wśród mocarstw.

W Ameryce wyszły świeżo tablice statystyczne obrazujące poszczególne większe państwa w Europie. Pod względem przestrzeni Polska zajmuje piąte miejsce w Europie, po Francji, Hiszpanji, Niemczech i Szwecji, pod względem ludności również piąte po Niemczech Anglji, Francji i Włoszech, pod względem użytkowania roli czwarte po Niemczech, Francji i Hiszpanji, pod względem produkcji żyta pierwsze, przenicy dziewiąte. Produkcja żyta i przenicy na równi z Niemcami. Pod względem siły swej waluty pierwsze miejsce przed Szwecją, Szwajcarją, Anglją, Hiszpanją i Norwegją, które mają waluty pełnowartościowe.

Przyczyny klęski Niemiec

Berlin, 5. 12. Socjalistyczny „Vorwaerts“ podaje zatajone dokumenty o wynikach badań specjalnej Komisji śledczej, która miała rozpatrzeć przyczyny klęski wojsk niemieckich 1918 r. Dokumenty te miały być opublikowane, sfery prawicowe i wysoko postawione osobistości wojskowe zdołały jednak odkryć wyniki badań. Przeprowadzone dochodzenia raz na zawsze historycznie stwierdzają, że klęskę niemiec przypisać należy wyczerpaniu ekonomicznemu Rzeszy i wyczerpaniu materjału ludzkiego. O klęsce zdecydowało przyłączenie się do koalicji Stanów Zjednoczonych, przez co liczebność armji aljanckiej zwiększyła się o tyle, iż przewyższyła liczebność armji państw centralnych.

KRONIKA

Września, dnia 12-go grudnia 1924

Kalendarz rzymsko-katolicki:
dziś: Aleksandra, jutro: Łucji, Otyiji.

* **We wtorek, dnia 16. grudnia br. odbędzie się w mieście tutejszym jarmark kramny.**

* **Posiedzenie Zarządu Tow. Bursy gimn. we Wrześni** odbędzie się w poniedziałek dnia 15. bm. o godz. 4. po poł w salce Wydziału Powiatowego.
Zastępca Przewodniczącego Czapski.

* **Inspektorat Kontroli Skarbowej** prosi nas o ogłoszenie następującego obwieszczenia: W Dzienniku Urzędowem Ministerstwa Skarbu nr. 30 z dnia 14. X. 24. r. poz. 600 zostało ogłoszonem że osobom stojącym poza organem władz skarbowych, które doniosą władzy o ukróceniu opłat stemplowych (należytości stemplowych lub bezpośredniej) i udzielą tejże władzy takich wskazówek, że wykrycie ukrócenie niewątpliwie przypisywać będzie można doniesieniu otrzymają nagrody jak niżej wymieniono. Doniesiciel winień wyjawić władzy swą osobę (nazwisko) w przeciwnym razie nie będzie uprawnionem do przyznania jemu nagrody. Wysokość nagrody będzie wynosić 5% prawomocnie orzeczonej i ściągniętej grzywnej. Jeżeli kilka osób do otrzymania nagrody uprawnionych będzie, podzieli się nagrody między uprawnionych stósownie do ich zasługi. Nagrody wpłaca się z urzędu bez wyczekiwania, aż odnośna osoba o nagrodę się upomni. Wszyscy zainteresowani, którym jest znany wypadek podania fałszywej wartości do kontraktu kupna lub innych dokumentów zechcą zatem o nagrodę wyżej wymienioni się ubiegać i podać wymienić wypadki osoby które przestępstwo to uczynili Urzędu wyżej podanego.

* **Nowa waluta w Austrji.** Dzienniki południowe donoszą, że rząd austrjacki wniesie w najbliższych dniach do Rady Narodowej projekt ustawy o nowej walucie, której podstawą będzie szyling, równający się 10 000 koron dotychczasowych.

* **Bandyci w pociągu między Poznaniem a Krakowem.** Donoszą o napadzie, dokonanym w pociągu między Poznaniem a Krakowem. Dwaj bandyci obrabowali 2 pasażerów i poranionych wyrzucili z biegnącego pociągu.

* **Jak gen. Horoszkiewicz ucałował p. Paderewską.** Przy wręczaniu odznak hallerowskich ustalony został ceremonjał zapożyczony z Francji: mistrz ceremonjału staje na baczność przed osobą otrzymującą odznakę, wymienia jej imię i nazwisko i ze słowami: „W uznaniu twych zasług wieńczę twą pierś odznaką hallerowską“, całuje w oba policzki osobę odznaczoną. Ten ceremonjał ściśle zastosował ostatnio gen. Horoszkiewicz w Katowicach przy wręczaniu odznak hallerowskich pani Paderewskiej, co wywołało burzę wesełości.

= **Poznań.** Przy ul. Dąbrowskiego zachorowała niebezpiecznie cała rodzina złożona z ojca. matki i synów 18, 15, 13 i 11-letniego. Przywołany lekarz stwierdził zatrucie alkoholem metylowym Okazało się istotnie, że chorzy nie wyłączając dzieci, spożyli duże dawki wódki w herbacie. Chorych odwieziono do szpitala w stanie rokującym mało nadzieji.

— **Tczew.** W ostatnich dniach widziano tu fokę w pośrodku Wisły, która miała w swej paszczy wielkiego suma. Puszczono się w łodzi w pogoń za ową foką, która wypuściła następnie z swej paszczy owego suma. Urządzono za nią pościg. Kulą karab. zostało owe zwierzę zabite i znikło w falach wody. Foki wyrządzają corocznie wielkie szkody w rybostanie Wisły, pożerając najdroższe i najiepsze ryby i przez to pozbawiają rybaków znacznego zysku.

— **Lwów.** (Koniec hersztа rozbójników.) Osławiony od 4 lat w powiatach radziechowskim i brodzkim herszt bandy rozbójniczej Szpak został wreszcie osaczony wraz całą bandą przez oddział policji i padł w walce.

— **Lwów,** (Sensacja lwowska.) Jak niedawno donosiły pisma, znaleziono pod podłogą jednej z cel dawnego klasztoru Magdalenek we Lwowie przerobionego później na więzienie dla kobiet (t. zw. „Brygidki"), trumnę ze szkieletem kobiecym. Obecnie zgłosił się do policji śledczej we Lwowie niejaki p. Gawlik niegdyś szewc, a obecnie właściciel realności we Lwowie, który na własną rękę prowadził dochodzenia i opowiedział, że znaleziony szkielet jest niewątpliwie szkieletem niejakiej Kobrynowej, która przed 35 laty zabiła właściciela zakładu pogrzebow. Opluchtila i została skazaną na 15 lat więzienia. W trakcie odbywania kary w Brygidkach wygrała ona los turecki 3000 guldenów austr. Otóż celem zrabowania jej tego losu i podjęcia pieniędzy zamordowała ją dozorca, pochował pod podłogą, a władzom sprawę tak przedstawił jakoby Kobrynowa uciekła. Takie też notatki pojawiły się w prasie, poczem wszelki słuch o niej zaginął. Dozorca ów podobno żyje jeszcze i został aresztowany. Donosi o tych sensacjach „Wiek Nowy".

— **Będzin.** (Pogrom żydów przez żydów.) Podczas meczu piłki nożnej między żydowsk. druż. „Hakoach" i „Makabi", wynikła formalna bitwa z powodu przegranej klubu „Hakoach". W drugiej połowie gry publiczność złożona z żydów, wtargnęła na boisko i bez żadnych skrupułów poczęła bić laskami graczy „Makabi", przyczem 9-ciu z nich odniosło dość poważne uszkodzenie ciała Zawezwany oddział policji, położył dopiero kres walce, spisując kilka protokułów. Jeszcze na dworcu kolejowym usiłowano pobić gości sosnowieckich za ich zwycięstwo i tylko dzięki interwencji policji udało się zapobiec dalszym zajściom.

— **Dublin.** (Kardynał w roli kościelnego.) Przed kilku dniami zmarł prymas Irlandji kard. M. Louge, w wieku 84 lat. Była to osobistość bardzo znana i lubiana. Kardynał Louge był człowiekiem dobrodusznym i prowadził prosty sposób życia. Krążą o nim liczne anegdoty. Pewnego razu zwiedzał jakiś Amerykanin katedrę i spostrzegłszy skromnie odzianego człowieka, wziął go za kościelnego i zażądał, by mu pokazał rzeczy godne widzenia. Kardynał chętnie spełnił życzenie cudzoziemca i oprowadził go po katedrze. Amerykanina zdziwiła inteligencja mniemanego kościelnego, to też sięgając po napiwek zapytał: — Jak się nazywacie? — Jedni mnie nazywają starym Michałem, drudzy zaś kardynałem — odrzekł skromny prymas.

* **Miły podarunek.** Dwie samotnie mieszkające panie padły w Berlinie ofiarą sprytnego i dowcipnego pomysłu Przed paru dniami otrzymały one list zawierający dwa bilety do teatru, oraz karteczkę ze słowami: „Proszę zgadnąć od kogo". Wszelkie domysły nie dały jednak żadnego wyniku. Skoro oznaczony wieczór nadszedł, poszły obie obdarowane panie do teatru, oglądając się ciekawie za tajemniczem przyjacielem. Ale naprożno... Dopiero powrót do domu dostarczył rozwiązania zagadki. Złodzieje spędzili ten wieczór w mieszkaniu obupań i obrabowali je doszczętnie z wszelkich cenniejszych przedmiotów.

— **Frankfurt n. M.** (Straszne morderstwo.) Do willi dyrektora Angersteina w Haiger wtargnęła w czasie nieobecności właściciela banda rabusiów i w okropny sposób zamordowała jego rodzinę i służbę, ogółem 8 osób, poczem podpaliła dom i uszła. W ogrodzie spotkali bandyci powracającego dyrektora i również niebezpiecznie go poranili. Angerstein wołaniem o pomoc zaalarmował sąsiadów, którzy przenieśli go do domu i pospieszyli do willi. Niestety zastali dom w płomieniach, a kiedy przybyła straż pożarna, wydobyła już tylko martwe, strasznie pokaleczone a częściowo zwęglone zwłoki. Ciężko poranionego Angersteina odwieziono do lecznicy. W trakcie śledztwa w sprawie tej zaszedł nieoczekiwany, sensacyjny zwrot. Można już z pewnością twierdzić, że straszneo morderstwa dokonał Angerstein i dla niepoznaki sam się poranił Uchodził on za skromnego, religijnego człowieka i był bardzo lubiany. Nie jest wykluczone, że ta wyrafinowana i z premedycją dokonana zbrodnia jest czynem człowieka chorego umysłowo

Zamach na jedność Wielkop.

Powyższe czyt. w „Wielkopolan. ilustr.":

Ostatniemi czasy doszła do wiadomości publicznej niepokojąca wieść o zamiarze rządu oderwania od wojew. wielkopolskiego 6-ciu pow. nadnoteckich i kujawskich, oraz przydzielenia ich do Pomorza. Co gorsza rozeszła się pogłoska, iż rząd Grabskiego dokona tego okaleczenia Wielkopolski na podstawie udzielon. mu przez sejm pełnomocnictw. Starostwo krajowe tutejsze otrzymało z Warszawy zlecenie, by się w tej kwestji oświadczyło i wysyła dn. 9. bm. deputację w tej sprawie do Warszawy, oczywiście, protestuj. przeciw rozbijaniu Wielkopolski. Sprawą tą zajęła się na jednem z posiedzeń listopadowych poznańska Rada miejska i ze satysfakcją stwierdzić należy, że cała Rada, prawica czy lewica, nie wyjmując komunistów i socjalistów, solidarnie stanęła przeciw monstrualnemu projektowi rozbijania tego, co wieki było złączone, co nawet Prusak nie rozbijał.

Niefortunny ten projekt wylągł się w Warszawie, lecz zrodził się w głowie wielkorządców pomorskich a znalazł gorliwych orędowników w osobach p. wojewody pomorskiego, prezydenta miasta Bydgoszczy i jego przyjaciół. Dla p. wojew. Wachowiaka pomorskie województwo jest za szczupłe, a p. prez. Śliwiński radziejby prezydował w stolicy województwa, niż w mieście prowincjonalnem.

Oczywiście — ambicje, uzasadnione czy nieuzasadnione dygnitarzy toruńsko-bydgoskich, nie byłyby argumentem, przekonywującym rząd warszawski. Zadzwoniono więc na alarm patrjotyczny.

Niemcy wysuwają projekt odzyskania korytarza pomorskiego. Pacyfiści europejscy o barwach czerwonych Mac-Donalda, Herbetta i tutti quanti, za którymi stoi antypolskie mocarstwo anonimowe, gotowi do ugłaskania Michałka niemieckiego, nie sprzeciwić się uregulowaniu granic wschodnich Niemiec Jakże to pięknie uzyskać pokój wszechświatowy kosztem Polski, za mało czerwonej, za mało jeszcze potulnej wobec Gwiazdy Syonu!

Tuszymy sobie jednak, że mimo pacyfizmu czerwonej Anglji i czerwonej Francji ani naród angielski, ani naród francuski tak dalece na głowę nie upadł, by burzył dzieło pokoju wersalskiego, krwią tylu synów najdzielniejszych Francji i Anglji okupione. Tuszymy sobie, że te alarmy korytarzowo-zaborcze — to strachy na Lachy, któremi wojewoda pomorski i prezydent bydgoski wróble w Warszawie na lep biorą. — Jeżeli mówię o wróblach w Warszawie, tedy nie myślę bynajmniej ubliżyć Warszawie ani nawet p. Grabskiemu — te wróble w Warszawie, to sprytne bardzo wróble, na czerwono pomalowane z pod znaku trójkąta i Gwiazdy Dawida. Nie mogą, ani rusz upartych kresów poznańskich skruszyć. Nie wskórali nic Porankiewicze, nie wskóra nic żydowski „Głos Poznański" — ani nawet jego plakaty wrzaskliwe z powodu krzywdy doznanej, ani interpelacje Liebermanna. Wybrany lud wciąż odpływa z tego zacofan. go kraju, w którym nie można uprawiać ani pożądanego interesu, ani handlu, ani polityki czerwono-postępowej, ani handlerskich szwyndlów.

Najfatalniejsze zaś jest to, że ci Wielkopolanie gotowi nawet swym antisemityzmem i Warszawę i resztę Polski zarazić i Izraela lud z tej Judeo Polski rugować. Więc szkodzić Wielkopolsce, więc szkodzić Wielkopolanom, osłabiać ich wpływy kulturalne, rozbijać jedność na kresach zachodnich, wywoływać i podsycać sztuczne antagonizmy i ambicje To dzisiaj hasło tych sprytnych, a tak zagnieżdżonych w centralnym zarządzie, a tak wpływowych liberalno-postępowych czynników w Warszawie. Tych oczywiście w kwestji rozbijania i osłabiania Wielkopolski obawiać się należy. Argument zaś, że przez połączenie sześciu powiatów wielkop. do Pomorza element polski się wzmocni i oderwanie pomorskiego korytarza uniemożliwi, nie wytrzymuje krytyki. W tych sześciu powiatach wielkopolsk. żywioł niemiecki niestety jest silniejszy niż na Pomorzu, a więc oderwanie tych powiatów od Wielkopolski niebezpieczeństwo oderwania Pomorza od Polski tylko potęguje, wzniecając apetyty imperjalistyczne w niemieckim nacjonaliźmie. Pomorza te sześć powiatów nie zbawią, Wielkopolskę utratą ich pozbawi najkulturalniejszych, najbardz. przemysłowych części województwa, pozbawi szeregu najpotrzebniejszych instytucyj filantropijno-wychowawczych. Wielkopolskę osłabi utrata ich ekonomicznie w wysokim stopniu.

I tego życzą sobie semicko-lewicowe czynniki bardzo, i gotowe poprzeć wojewodę pomorskiego i prezydenta bydgoskiego całą siłą pary, ze szkodą nie tylko dla Wielkopolski, nie tylko dla Pomorza, ale całej Polski. Bezwiednie wojewoda i prezydent mimo swych szlachetnych ambicyj stają się narzędziem wrękach sprycjarzy semicko-lewicowych w ich dążeniu do osłabienia polskiej odporności. Rozbijaj i panuj — oto znana metoda rzymskich, czy niemieckich, czy pruskich, czy żydowskich podbójców.

Jeżeli zaś względy oszczędności przemawiają za ograniczeniem administracji, tedy w tym celu najlepiej połączyć Wielkopolskę z Pomorzem w jedno województwo. Taki projekt podał też obecny minister Ratajski, jako prezydent miasta, na radzie miejskiej w Poznaniu. To byłby powrót do przemysławowych tradycyj z r. 1293, które w chwili niebezpieczeństwa od strony brandenburskiej interesa pomorskie z wielkopolskiemi przewybornie godziły. Czyżby w podobnej sytuacji, groźnej ze strony zachodniego sąsiada w dzisiejszej Polsce, połączenie Pomorza z Wielkopolską nie zabezpieczyło najlepiej i najpewniej korytarza pomorskiego na rzecz Polski? Myśl tę poruszył prezydent grodu Przemysława. Myśl tę, jako minister, p. Ratajski z pewnością poprze w rządzie centralnym i nie dopuści, by z błahych powodów rozbijaniem Wielkopolski osłabiono całą Polskę przez kruszenie kresów zachodnich. Powiaty nadnoteckie i kujawskie połączył z Pomorzem ongi Fryderyk II, twórca rozbioru Polski. Czy polski rozum stanu dzisiaj na nic lepszego zdobyć nie jest zdolen jak napowrót do tradycji fryderycjańskich w Odrodzonej Polsce?

Dr. St. Radliński.

Rozmaitości

Najstarsza wzmianka o chrześcijaństwie

W paryskiej akademji badania starożytnych tekstów i napisów, profesor Salomon Reinach wyłożył nieznany dotąd list cesarza Klaudjusza do Aleksandryjczyków, pisany po grecku na papyrusie, a pochodzący z 45 roku po narodzeniu Chrystusa.

W liście tym, cesarz zabrania żydom aleksandryjskim sprowadzania do miasta swych spółwyznawców z Syrji i Egiptu gdyż podejrzewa ich o rozpowszechnienie wieści o spodziewanem przyjściu Mesjasza, oraz mającym nastąpić końcu świata.

Klaudjusz obawiał się, iż propaganda żydowska może wywołać rozprzężenie w narodzie rzymskim, oraz spowodować osłabienie czci dla cesarza i bogów.

W kilku lat później, tenże cesarz wypędził żydów z Rzymu, ponieważ — jak twierdzi Swetonjusz — rozpowszechniali w Rzymie ideję chrześcijańskie, podkopując potęgę rzymskich władców.

Nowy powód istnienia

W dniu obchodów na cześć poległych w Londynie gdy tłum zachowywał dwu minutową cisze przed grobowcem w Whitehall, miss Estelle Steed, córka znanego publicysty, z kilku znajomemi osobami, oraz medjum miss. Deane, urządziła następującą apróbę stwierdzenia obecności duchów poległych żołnierzy nad grobowcem.

Miss Steed wręczyła aparat fotograficzny pani Deane, która podczas ogólnej ciszy dokonała dwóch migawkowych zdjęć grobowca. Tegoż dnia miss Steed wywołała obie klisze, jednej kliszy dokładnie widać grobowiec i zebrany tłum zaś nad tłumem mnóstwo twarzy duchów, które zgromadziły się nad grobowcem w uroczystej chwili. Drugie zdjęcie jest słabsze, lecz, i na nim można dostrzec kształty duchowych zjaw.

Jeszcze tego nie było

Kobiety czeskie zdobyły się na korporację, jakiej gdzieindziej niema do tej pory. Jest nią organizacja pod urzędową nazwą „Unja rozwódek". Celem stowarzyszenia jest udzielanie porad prawnych w sprawach rozwodowych, piętnowanie mężów tyranów, pomoc pieniężna i moralna kobietom starającym się o rozwód lub też rozwiedzionym, pośrednictwo w pozyskaniu pracy itp. Rozwódki czeskie, nie dowierzając prasie, prowadzonej przez mężczyzn, założyły własny organ p. t.: „Rozyedena žena". Centrala stowarzyszenia, założonego dopiero przed dwoma miesiącami, posiada filje w miastach prowincjonalnych i podobno pomyślnie się rozwija.

Dziewięć lat bez deszczu.

W okręgu Montago, kolonji Przylądka Dobrej nadziejі w Afryce Południowej, nie spadła już od dziewięciu lat ani jedna kropla deszczu.

Z Kapsztadu wyprawiono do powyższego okręgu, który pomimo tej suszy jest zaludniony przez krajowców, hodujących wielkie stada bydła, komisję aby obmyśleć sposoby stucznego nawodnienia owej nizwykle suchej okolicy.

Praktyczna matematyka

Pewien berliński bankier, do którego zwrócili się pracownicy, zatrudnieni w jego banku, o podwyższenie pensji, przesłał takowym następujące wyliczenie:

Rok posiada	365 dni
Jednakże pracujecie panowie tylko ośm godzin dziennie, czyli jedną trzecią roku co stanowi	122 „
Z tego należy odliczyć niedziele	52 „
Pozostaje	70 „
Popołudnie w sobotę jest wolne czyni to $52 \times 1^1/_2$	26 „
Pozostaje	44 „
Godzina śniadanie wyniesie	13 „
Pozostaje	31 „
Dwutygodniowy urlop w ciągu roku	14 „
Pozostaje	17 „
Ogólna liczba wszystkich dorocznych świąt	13 „
Pozostaje	4 „
Cztery dni w ciągu roku jesteście panowie chorzy, lub nie przychodzicie w tym czasie do biura	4 „
Pozostaje	0 „

Wobec powyższego żądacie Panowie podwyżki? Nie! z tego nic być nie może.

Straszne cyfry

Podczas wojen napoleońskich poległo 2.100.000 ludzi, czyli 233 dziennie, na wojnie krymskiej (1854) — 85.000, dziennie 1.075; na wojnie prusko - austrj. (1866) — 45.000, dziennie 1.125; na wojnie francusko - pruskiej (1870) — 184.000, dziennie 876; na wojnie rosyjsko-japońsk. (1904) — 160.000, dziennie 292; na wojnie bałkańskiej (1912-13) — 462.000, dziennie 1941; wreszcie podczas wojny światowej (1914-18) — 12.996.570 czyli 8.309 dziennie

Nie rozkładający trup

W kołach lekarskich w Florencji wzbudził wielkie zainteresowanie fakt następujący: Znana rodzina Moggi, wybudowawszy nową kaplicę na tamtejszym cmentarzu, chciała przenieść do niej trumny wszystkich zmarłych członków rodziny, pochowanych w różnych grobach.

Gdy między innemi otwarto trumnę prof Carla Moggi, zmarłego 52 l. temu w Liworno obecnym przedstawił się niebywały widok. Ciało chociaż nie balsamowane, było doskonale zakonserwowane. Na twarzy niezmienionej, pozostały nienaruszone rzęsy, brwi i wąsy. Ubranie i bielizna nietknięte, tylko włosy, które zmarły miał czarne, zmieniły się na kolor rudy. Faktem jest żywo komentowany w całym mieście.

Narady z p. Piłsudskim.

Warszawa, 11. 12. Wczoraj o godz. 14,30 odbyła się w prezydjum Rady Ministrów konferencja pod przewodnictwem premiera Grabskiego przy udziale Marszałka Rataja, min. Sikorskiego i Thuguta w sprawie poprawek do ustawy o organizacji najwyższych władz wojskowych. W konferencji brał udział także p. Piłsudski, który przedstawił swoje poglądy w tej sprawie, poczem wywiązała się obszerna dyskusja. Obrady trwały do g. 16 i pół.

Londyn Pogrążony w mgle.

Londyn,, 11. 12. Miasto pogrążone jest od 36 godzin w ciemnej mgle, komunikacja odbywa się wśród największych trudności. Wskutek tak ciemnej mgły jakiej Londyn nie pamięta od 50 lat, został przerwany ruch lotniczy do kontynentu, jak i ruch okrętowy na Tamizie. Nastąpiło wczoraj zderzenie 2 omnibusów, przyczem 16 osób odniosło rany. Giełda była wczoraj zamknięta. Mgła jest gęsta, że wciska się nawet do mieszkań. Pod osłoną mgły dokonano licznych włamań.

Inwalidzi chcą pracy!
Pomóżcie im kupując nalepkę
Na inwalidzkie warsztaty pracy!

Bank Polski w Gnieźnie płacił 10. 12. przy większych transakcjach za dolary 5,17, funty ang. 24,14, fr. franc. 28,25, fr. belgijskie 25,51, fr. szwajc. 100,75.

Pościg za komunist. w Estonji

W nocy sobotniej w ciągu dnia onegdajszego dokonywano w Tallinie w dalszym ciągu aresztowań i rewizji w poszukiwaniu za komunistami. Policji, która przeszukuje w niektórych dzielnicach niemal wszystkie domy, dopomaga wojsko estońskie, które otacza ścisłym pierścieniem całe części miasta i nie przepuszcza w czasie rewizji nikogo do innej części miasta. Wczoraj udało się policji wykryć dwa gniazda komunistyczne, w których znaleziono bogate składy broni i amunicji. Znaleziono również rozebrane części karabinów maszynowych.

Rozbrojenie eskadry Wrangla

Paryż, 7. 12. „Journal" donosi z Biserty, że eskadra Wrangla, która od grudnia 1920 r. znajduje się w porcie Biserta, została rozbrojoną.

*** Przesunięcie wojsk sowieckich w kierunku zachodnim.**

Z Londynu donoszą, że kupcy przybyli ostatnio z Rosji podają ciekawe szczegóły dotyczące wydarzeń w ostatnich tygodniach na terenie Sowietów. W Nowogrodzie otrzymano silną załogę artylerji i kawalerji. Także w kierunku na Wyborg w stronę Finlandji i Estonji posunięto znaczne ilości wojska. Kierunek Rosji zwrócony jest ku zachodowi jeśli się zważy ciągłe napady band sowieckich na terenie polskim.

Litewska agitacja antypaństwowa w Wilnie

Warszawa, 7. 12. Z Wilna donoszą, iż władze policyjne aresztowały transport broszur agitacyjnych litewskich, adresowany do litewskiego Towarzystwa oświaty „Rytas" w Wilnie. W związku z tem aresztowano znanego działacza litewskiego Basaviciusa. Transport składa się z 9 skrzyń broszur oprawnych oraz pocztówek. Dochód z rozsprzedaży pocztówek miał być poświęcony na fundusz „wyzwolenia Wilna". Jest to już drugi wypadek kolportowania przez tow. „Rytas" nielegalnych wydawnictw litewskich.

Młodym.

Póki jesteś jeszcze młody,
Nie opuszczaj czoła w dół,
— Tęsknij zawsze do swobody,
Choćby los ci skrzydła skuł.

Idź odważnie z hartem woli,
W życie radość wnieś i śmiech,
— Nie rozpaczaj w marnej doli,
Bo twa rozpacz — ciężki grzech.

Póki jesteś młody jeszcze,
To nie cofnij się na krok
I chwyć losy w ramion kleszcze,
A zwyciężysz zwątpień mrok.

Tylko rozpręż swego ducha,
I swem sercem miłość pij,
A wnet powie ci otucha:
„Umiesz żyć — dlatego żyj"!

St. L. Rumiński.

Składki i pokwitowania

Sprawozdanie kasowe komitetu sprowadzenia zwłok Henryka Sienkiewicza. Wpłynęło: z wieczornicy dnia 6. XI. br. 476,50 zł. Na listę nr. 158 wyłożoną u p. Koniecznego we Wrześni 283 zł. Na listę nr. 159 wyłożoną u p. Marcinkowskiego w Strzałkowie 48,10 zł. Na listę nr. 160 wyłożoną u p. Swiderskiego w Miłosławiu 110,00 zł. Gimnazjum Września 59,11 zł. W Administracji Orędownika zebrano 450,00 zł. Razem 1,426,71 zł. Wydatki: za salę 50,00 wydatki za druki 123,00 przekazano Bursie Wrzesińskiej 315,00 przekazano Głównemu Komit. 938,71.

Wacław Olek w zast. skarbnika.

Z życia towarzystw

** Podaje się wszystkim prezesom poszczególnych towarzystw przedstawicielom szkół, wojsku, urzędów do łaskawej wiadomości, iż w niedzielę, dnia 14 bm. o godz. 1,30 w salce posiedzeń p. M. Trąpczyńskiego odbędzie się zebranie informacyjne celem przeprowadzenia uroczystości 27 grudnia. Z powodu krótkiego czasu, uprasza się wszystkich powyżej wymienionych o łaskawe i liczne przybycie. Zarząd Tow. Powstańców i Woj. Trawiński, prezes.

** Zebranie Tow. gimn. „Sokół" odbędzie się w poniedziałek, dnia 15 bm. o godz. 8 wiecz. Na porządku obrad odczyt „Powstanie w 1863 r." O liczny udział członków jak i gości prosi.

Zarząd.

** Baczność! Ochotnicza Straż Pożarna. Zbiórka w niedzielę, dn. 14 bm. o godz. 10,50 w rzeźalni w umundurowaniu, panów z zarządu także proszę.

Naczelnik.

** Nadzwyczajne Walne Zebranie Bractwa Strzeleckie odbędzie się we wtorek, dnia 16 bm. o godz. 7,30 wiecz. w lokalu p. M. Trąpczyńskiego. Z powodu ważnych spraw uprasza się o liczne przybycie.

Zarząd.

** Od 3 lat nieczynne Tow. Właścicieli Domów i Nieruchomości miasta Wrześni, zwołuje na środę, dnia 17 bm. o godz. 7 zebranie u p. M. Trąpczyńskiego. Sprawy bardzo ważne i temat obfity. Uprasza się o liczne przybycie.

Za kilku obywateli.

Notowania oficjal. Giełdy Zbożowej w Poznaniu

z dn. 10.XII.1924 r. Ceny dla handlu hurtownego. Loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych. (Notowania w złotych polskich.)

Żyto nowe	18,50-19,50	Ziemn. fabr.	4-
Pszenica	22-24	„ jad.	-
Jęczmień zim.	-	Słoma żytn. l.	-
„ brow.	23-25	„ „ pr.	-
Owies	19,50-20,50	Siano pras.	-
Mąka żytn.	31,30-	„ luźne	-
„ pszenna	37,50-39	Tatarka	-
Ospa żytnia	13,50-	Groch vikt.	-
„ pszenna	-	Groch polny	-
Wyka	-	Seradela	-
Łubin nieb.	-	Konicz. cz.	-
Łubin żółty	-	„ b.	-
Peluszka	-	Rzepak zimowy	-

Usposobienie słabe,

Notowania Rzeźni Miejskiej w Poznaniu

Ceny na bydło dnia 10. 12. 24.
Za 100 kg. żywej wagi w złotych

Bydło rog. Kl. I.	88—90	kl. II. 70—72	III. 48—52
Cielęta	100—104	86—90	70—
Swinie	128—130	120—	100—109
Owce	—	60—	—

Prosięta do 8 tyg. 9—12 Pros. ponad 9 tyg. 15—19

Spędzono na targowisko 32 wołów, 27 buhaji, 300 jałówek i krów, 84 cieląt, 587 owiec, 41 kóz, — jagniąt, 375 świń, — prosiąt.

Przebieg targu spokojny.

Za okazane współczucie, wielką dobroć i wspaniałość serca w oddaniu ostatniej przysługi nieodżałowanemu mojemu teściowi

ś. † p.

Kazimierzowi Nowinowskiemu

rządcy dominium w Lubstowie

Wielebnemu Księdzu Proboszczu Ciechowskiemu, Jaśnie Wielmożnej Pani Prezydentowej Żychlińskiej, Szanown. Państwu Dodotom oraz wszystkim życzliwym w imieniu strapionej rodziny najserdeczniejsze

„Bóg zapłać!“

składa

Zygmunt Rybarski

Gorazdowo, dn. 20 listopada 1924 r.

„Bławat“

właść. Emil Nowak

Września - Zamkowa

poleca na gwiazdkę:

flausze, zamsze, sukna, materjały na sukna i kostjumy oraz płótna, barchany itd.

Wielki wybór w jedwabiach, crépe marocaine, messalina, crépe de chine. - - Ceny znacznie zniżone.

Gospodarstwo

około 70 mórg, z małem wymiarem, zaraz, bardzo korzystnie

na sprzedaż.

Gdzie? wskaże administr. „Orędownika Wrzesińsk.“

Dnia 4-go bm.

zaginął mężczyzna

lat 20, cierpiący na umysł, włosy blond, oczy niebieskie, twarz owalna, czapkę z rydelkiem, marynarkę żółtą, kuty długie. Proszę o uwiadomienie policji we Wrześni lub w Strzałkowie za wynagrodzeniem.

Walne Zgromadzenie

delegatów „Zgody“ Spółd. Spoż. z ogr. odp. we Wrześni

odbędzie się

w niedzielę, dnia 28-go grudnia 1924 roku

o godzinie 1-szej popołudniu w domu administracyjnym Spółdzielni we Wrześni przy ulicy Zamkowej nr. 7 I. piętro.

Porządek obrad:

1. Zagajenie i ukonstytuowanie biura.
2. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej za rok 1923/24.
3. Odczytanie protokułu z rewizji urzędowej, dokonanej przez Związek Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu w myśl art. 60/61 Ustawy o Spółdzielniach i powzięcie uchwał.
4. Przyjęcie bilansu i rachunku strat i zysków za rok 1923/24 oraz udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej.
5. Podział czystej nadwyżki.
6. Przyjęcie bilansu otwarcia w złotych na dzień 1. 7. 1924 w myśl § 12 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 25 czerwca 1924 r. o bilansowaniu w złotych przedsiębiorstw obowiązanych do prowadzenia ksiąg handlowych (Dz. Ustaw nr. 55 poz. 542).
7. Zmiana ustaw art. 5, 10, 11 i 12.
8. Oznaczenie najwyższej sumy zobowiązań w myśl artykułu 46 ustawy o Spółdzielniach.
9. Zatwierdzenie Regulaminu dla Rady Nadzorczej.
10. Uchwalenie wysokości wynagrodzenia dla członków Rady Nadzorczej.
11. Uchwalenie przystąpienia Spółdzielni do Banku Kupiecko-Przemysłowego i Banku Pożyczkowego we Wrześni.
12. Wybór uzupełniający członków do Rady Nadzorczej.
13. Wnioski bez uchwał.

Sprawozdanie kasowe za czasokres od 1 lipca 1923 do 30 czerwca 1924 jest wyłożone od dnia ogłoszenia w biurach Spółdzielni przy ul. Zamkowej nr. 7.

Września, dnia 12 grudnia 1924 r.

„ZGODA“ Spółdzielnia Spożywców Sp. zap. z ogr. odp. — we Wrześni —

Rada Nadzorcza: (—) J. Jabłoński.

Na gwiazdkę

polecam

po znacznie zniżonych cenach:

serwisy do kawy, ponikl. maszynki wiedeńskie do kawy — sztućce platerowane, artykuły alum. i emaljowe, pisarki w różnych wykonaniach, łóżka żelazne bardzo wykwintne i inne artykuły kuch.

Proszę zważać na moje okna wystawne.

Sp. Jasiński.

Na gwiazdkę stosowne podarki!

Lalki kompletne, korpusy, bebisie, rozpylacze, kompleta do paznogci, garnitury do włosów, wody kwiatowe, wody kolońskie, kassetki, mydła i perfumy, tak krajowe jak i zagran. poleca najtaniej

St. Galas

vis a vis poczty. - - - - -

OBELGĘ

rzuconą na p. Władysł. Smigielskiego z Nowejwsi król. odwołuję i go przepraszam

J. Nowaczyk, Neryngowo

Miłosławskie Fabryki Skór

i wyrobów skórzanych - Tow. Akcyjne - w Miłosławiu poleca po cenach bezkonkurencyjnych:

pasy zapędowe - - obuwie robocze uprzęże wyjazdowe, uprzęże robocze.

Przyjmuje się wszelkie gatunki skór do garbowania. Zakup skór surowych wszelkiego rodzaju. - - - - - - - -

---

Teszyng

9 mm, stos. na podarek gwiazdkowy, w dobrem stanie na sprzedaż. Zgł. do admin. „Orędownika“.

Mam zaszczyt dać do wiadomości iż **z dniem 13-go grudnia br.**

otwieram

we Wrześni

przy ulicy Poznańskiej nr. 4. w domu p. Jagodzińskiej

interes rzeźnicki

Z poważaniem

Antoni Szkudlarek.

Licytacja

na drzewo opałowe i porządkowe

z rewiru Marzelewo, Słomówko i Dębina odb. się **w czwartek, 18 grudnia rb.** o godz. 10 przedpoł. na salce p. M. Trąpczyńskiego we Wrześni - ul. Podgórna.

Zarząd lasów wrzesińskich.

Gwiazdka

nadchodzi, a z nią i czas zakupów świątecznych. — Każdemu więc Kupcowi zależeć powinno na umiejętnem zareklamowaniu — swej firmy przez

Ogłoszenia

które odnoszą w Orędowniku Wrzes. wielki skutek

Ogłoszenia
tej szerokości kosztują jednorazowo:

2,5 cm. wysoko	2,50 zł.
3 „ „	3,— „
4 „ „	4,— „
5 „ „	5,— „

itd.

Przy 3 razach 10 proc. rabatu.

Na porę zimową i nadchodzące święta gwiazdkowe

polecam:

Moją pracownię krawiecką od prac pojedyńczych do najwykwintniejszych w garderobie męskiej.

Doborowe wykonanie - w pracowni pierwszorzędny przykrawacz.

Prócz tego, wykonanie wszelkiej garderoby kuśnierskiej pod kierownictwem dzielnego kuśnierza.

Polecam mój bogato zaopatrzony skład garderoby gotowej — materjałów krajowych i zagranicznych oraz artykułów męzkich.

Ceny zawsze przystępne. Rzetelna i skora obsługa.

Dostarcz. materjałów na specjalne zamówienie w najkrótszym czasie.

Jestem w możności zadość uczynić najwybredniejszym wymagania Szan. Klienteli

Szczepan Błaszczyk - mistrz krawiecki - Zamkowa 36